

# Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski”

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OŚWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 61

Wąbrzeźno, czwartek dnia 25 maja 1939 r.

Rok 21

## Kto wiatr sieje... Nowe incydenty w Gdańsku

Napadli, wybili szyby kamieniami, rzucali petardy, zdemolowali mieszkania i biura. Napadli, zaatakowali. Kogo? — polskich celników, pełniących straż na granicy Wolnego Miasta Gdańska i Prus Wschodnich. Kto napadał? — otóż to — kto? Jegomości w języku niemieckim wykrzykujący obelgi pod adresem celników, ubrani w marynarki cywilne i charakterystyczne wysokie buty. Jegomości przybywający wielkim „Mercedes-em” z Prus Wschodnich.

Wiadomo więc — kto zaczął? Oczywiście, że wiadomo...

Próba uzyskania nowego „punktu” w wojnie nerwów, trwającej od dwóch przeszło miesięcy. Nasłani jegomości, bohaterko atakują celników, ale zmiatający gdzie pieprz rośnie, kiedy szofer polskiego samochodu urzędowego użyje broni w całkowicie usprawiedliwionej obronie własnej.

Więc nasłani, powiadamy, dla wypróbowania siły polskich nerwów. Ciągła sama metoda i ciągle ta sama będzie polska odpowiedź. Polskie nerwy już próbę wytrzymały i wytrzymają ją napewno zawsze, co jednak bynajmniej nie oznacza tego, że można prowokować długo i bezkarnie. Bo, proszę jegomościów w wysokich butach, ta sprawa tak wygląda: — co innego nerwy i cierpliwość, a co innego w Gdańsku.

Nie może być mowy o tym, ażeby Polska pozwoliła na to, iżby urzędnikom celnym, pełniącym służbę na granicy celnej polskiej, bo taką, a nie inną jest granica gdańska, ktokolwiek bądź miał w pełnieniu obowiązków przeszkodzić. Ci urzędnicy polscy będą mieli zapewniowane bezpieczeństwo i to nawet zupełnie napewno. Tak samo, jak zapewnione będą mieli bezpieczeństwo wszyscy mieszczący w Gdańsku Polacy.

Byłoby oczywiście bardzo pożądane, gdyby im to bezpieczeństwo mógł i umiał zapewnić Senat Gdański, który jest do tego powołany. Jeżeli jednak, jak to się już dwukrotnie ostatnio działo — Senat gdański stwierdza, że „nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa” — no, to trzeba będzie w każdym razie pomyśleć poważnie o przedsięwzięciu środków, któreby przywróciły najwidoczniej nadszarpnięty autorytet władz bezpieczeństwa w Gdańsku.

Bo znów całkiem napewno wiadomo w Polsce każdemu dorosłemu i każdemu dziecku, że przy całym poczuciu humoru i dobroduszości, jaka cechuje Polaków — kończą się te miłe cechy charakteru nieodwołalnie wtedy, kiedy żart posuwa się za daleko.

Zbyt wiele lat, zbyt wiele wieków żyją Polacy wokół Gdańska, ażeby ta właściwość skądinąd gołębiego charakteru polskiego, mogła być sąsiadom nieznaną. Pozostaje tedy wyciągnąć właściwy wniosek...

Bliżej interesuje nas jednak nie tylko sam fakt lekkomyślności prowokowania cierpliwości polskiej, ale bodaj w równym stopniu to, kto dopuszcza się tej grubej nieostrożności. Jegomości w wysokich butach są pod posterunek celny polski w Kalthofie przez kogoś wysłani. Jaki ma ten ktoś cel na oku? Napewno

## Anglia nie wyda Niemcom depozytów czeskich

LONDYN. W odpowiedzi na interpelację w Izbie Gmin min. spraw wewnętrznych Sir John Simon omówił wczoraj sprawę depozytów bankowych i zapasu złota, należących do rządu czeskiego, a złożonych bądź to w banku Anglii, bądź też w innych bankach londyńskich.

Jak wiadomo, rząd brytyjski nakazał zamknięcie powyższych rachunków do chwili uregulowania należności angielskich w Czechach. Min. oświadczył, że ewentualne otwarcie rachunków rządu czeskiego nastąpić by mogło dopiero po ostatecznym ustaleniu ogólnej sumy należności brytyjskich w Czechach, wliczając w to również sumy przewidziane dla pomocy uchodźcom. Co się tyczy złota czeskiego, zdeponowanego w banku Anglii na rachunku banku wypłat międzynarodowych, to, jak stwierdził Sir John Simon, nie jest możliwa jakakolwiek interwencja rządu brytyjskiego, interwen-

cja taka byłaby bowiem sprzeczna z postanowieniami statutu banku wypłaty międzynarodowych, przewidujących całkowitą nietykalność wszelkich jego depozytów.

## Wrażenie incydentu gdańskiego w Paryżu

PARYŻ. Wiadomość o incydentach gdańskich wywołała w Paryżu duże wrażenie i szerokie echo na łamach prasy paryskiej. Dzienniki paryskie jednomyślnie podkreślają w tytułach prowokacyjny charakter tych wydarzeń, zawinionych przez hitlerowców gdańskich.

„La Republique”, podkreślając w tytule, że atak na posterunek straży cel-

## 12 więźniów zbiegło podczas burzy

NOWY JORK. Gwałtowna burza w środkowej części stanu Arkansas spowodowała śmierć 3-ch osób. Jest też wielu rannych. Szkody obliczają na milion dolarów. W czasie burzy z więzienia w Raffle zbiegło 12 więźniów.

## Burze i ulewne deszcze spowodowały powódź na Śląsku

RYBNIK. W czasie wczorajszej burzy, z gwałtowną ulewą, nastąpił wylew mniejszych rzek w kilku miejscowościach powiatów rybnickiego i pszczyńskiego.

W powiecie rybnickim wylała w kilku miejscach rzeka Nacena, przy czym woda dostała się do piwnic niżej położonych domów. Wystąpiła również z brzegów w kilku punktach rzeka Pszczyna. Większych szkód wylewy nie wyrządziły.

W czasie burzy piorun uderzył w jeden z domów w Czulowie, wzniciając pożar, przy czym poparzone zostały dwie osoby. Stan ich nie jest groźny.

RYBNIK. Na skutek ciągłych opadów w godzinach popołudniowych stan Wisły pod Goczałkowicami (pow. pszczyński) wynosił 3,50 m ponad stan wody normalny. W miejscowościach Mieszna i Góra Wisła wystąpiła z brzegów, zrywając miejscowy most. Wskutek tego przerwa-

na została komunikacja między Pszczyną a Oświęcimiem.

Wystąpiły również z brzegów rzeki Gostyń i Korzeniec. Wody zalały przybrzeżne pola i łąki.

Osiedlom ludzkim na raziu niebezpieczeństwo nie zagraża.

## Dochodzenia w sprawie napadu w Kalthof

WARSZAWA. W związku z napadem w Kalthof w nocy z 20 na 21 maja na samochód polskiego inspektora cel i wynikłym w następstwie tego wypadkiem, władze polskie zarządziły wszczęcie odpowiednich dochodzeń.

## Ostateczne postanowienie paktu anglo - francusko - sowieckiego

1) Pakt wzajemnej pomocy między W. Brytanią, Francją i Związkiem Sowieckim dla przeciwstawienia się agresji, wymierzonej przeciw któremukolwiek z tych trzech państw.

2) Porozumienie między trzema państwami co do udzielenia sobie wzajemnej pomocy w dziele przeciwstawienia się atakowi na którekolwiek z państw sąsiadujących z Niemcami.

3) Porozumienie co do narad wzajemnych w sprawie akcji, jaka miałaby być podjęta dla przeciwstawienia się jakimukolwiek atakowi na państwa, które nie są bezpośrednimi sąsiadami Nie-

miec, ale w których integralności zainteresowane jest jedno lub więcej z tych trzech państw.

Genewski korespondent „Daily Telegraph” donosi, że Halifax i Majski do szli do całkowitego uzgodnienia poglądów i w tym sensie złożyli wczoraj rządowi swym telegraficzne sprawozdania.

Ostateczna decyzja zawarcia układu sowiecko - angielskiego zapadnie już w środę na posiedzeniu angielskiej rady ministrów.

Min. Halifax, który przebywa w Genewie, specjalnie w tym celu przyjedzie do Londynu.

nie dobro ludności gdańskiej. Więc awanturę?

Jeżeli tak jest naprawdę, to chyba przy tak uporczywych staraniach cel ten

może się ziszczyć. Czy jednak niemiecka ludność Gdańska będzie z takich rezultatów prowokatorskich zabiegów zadowolona — to już inna sprawa...

nej polskiej był zainspirowany przez narodowych socjalistów gdańskich, zamieszcza jednocześnie artykuł swej redaktorki dyplomatycznej, p. Bricon, która pisze, że incydenty mnożą się od dwóch dni na pograniczu terytorium gdańskiego.

Tłumy, które demonstrują na tym terytorium, znajdują się pod dowództwem kierowników sekcji szturmowych, co pozwala wątpić o spontaniczności całej akcji. Incydenty te mają znaczenie symboliczne.

Atakując posterunek straży celnej, narodowi socjaliści w Gdańsku naruszają jedną z podstawowych prerogatyw Polski w Gdańsku, t. zn. kontrolę celną przyznaną Polsce przez traktaty. Trzeba sobie zatem zadać pytanie, czy nie są one wyrazem zmontowania szeregu konfliktu.

## W Anglii

LONDYN. „Manchester Guardian” omawiając incydent na granicy gdańskiej pisze, że cała ta sprawa została sztucznie wywołana przez agitatorów partyjnych.

„Nieorganizowany motłoch” nie no si zazwyczaj mundurów — pisze z ironią dziennik, ani też, jeśli pragnie on zdeholować coś, nie wędruje kilka mil za miasto w poszukiwaniu nad granicą urzędu celnego.

## W Szwecji

SZTOKHOLM. Cała prasa szwedzka zamieszcza obszernie depesze w sprawie ostrych wydarzeń w Gdańsku podkreślając w tytułach sztuczność rozdmuchiwa nych przez agitatorów partyjnych niepokojów w Gdańsku i prowokacyjny charakter napadu na dom polskich inspektorów celnych.

## Włoski samolot wojskowy w płomieniach

RZYM. W dniu wczorajszym na lotnisku Campo Formida runął na ziemię wkrótce po starcie i stanął w płomieniach samolot wojskowy. Pilot zginął na miejscu. Przyczyny katastrofy są dotychczas nie znane.

# Wyniki ostatnich wyborów do Rad miejskich na Pomorzu

TORUŃ. Dnia 21 maja 1939 roku odbyły się wybory do Rad Miejskich w 23 miastach województwa pomorskiego. Wyniki wyborów są następujące:

## ALEKSANDROW.

O.Z.N., ugrup. gosp. i apolityczne 10 mandatów, Stronictwa Narodowe 3 mandaty, Stronictwa Pracy — mandatów PPS, 2 mandaty Żydzi 1/2 mand. Niemcy — mand.

## RADZIEJÓW.

O.Z.N., ugrup. gosp. i apolityczne 3 mand. Stronictwo Narodowe 6 mand. Stronictwa Pracy — mand. PPS. 2 mandaty, Żydzi 1/2 mand.

## DOBRYŃ N. W.

O.Z.N., ugrup. gosp. i apolityczne 5 mand., Stronictwo Narodowe 2 mand., Stronictwa Pracy — mand. PPS. 3 mandaty, Żydzi 2/2 mand., Niemcy — mand.

## LIPNO.

O.Z.N., ugrup. gosp. i apolityczne 7 mand., Stronictwo Narodowe 3 mand., Stronictwa Pracy — mand., PPS. 10 mand., Żydzi 4/4 mand. Niemcy — mand.

## KOSCIERZYNA.

O.Z.N., ugrup. gosp. i apolityczne 6 mand., Stronictwo Narodowe 5 mandatów, PPS. — mand., Żydzi — mand., Niemcy — mand.

## SKARSZEWY.

O.Z.N., ugrup. gosp. i apolityczne 1 mand., Stronictwo Narodowe 7 mandatów, Stronictwa Pracy 3 mand., PPS. — mand., Żydzi — mand., Niemcy 1/1 mand.

## SKÓRCZ.

O.Z.N., ugrup. gosp. i apolityczne 3 mand., Stronictwo Narodowe 5 mand., Stronictwa Pracy 5 mand., PPS. — mand., Żydzi — mand., Niemcy — mandatów.

## BRZEŚĆ KUJ.

O.Z.N., ugrup. gosp. i apolityczne 6 mand., Stronictwo Narodowe — mandatów, Stronictwa Pracy — mand., PPS. 9 mand., Żydzi 1/4 mand., Niemcy — mand.

## CHODECZ.

O.Z.N., ugrup. gosp. i apolityczne 7 mand., Stronictwo Narodowe — mandatów, Stronictwa Pracy — mand., P. S. 3 mand., Żydzi 2/4 mand., Niemcy — mand.

## LUBIEN.

O.Z.N., ugrup. gosp. i apolityczne 9 mand., Stronictwo Narodowe 1 mand., Stronictwa Pracy — mand., PPS. 2 mandaty, Żydzi 2/4 mand., Niemcy — mand.

## LUBRANIEC.

O.Z.N., ugrup. gosp. i apolityczne 8 mand., Stronictwo Narodowe — Stronictwa Pracy — mand., PPS. 1 mand., Żydzi 3/4 mand., Niemcy — mand.

## KOWAL.

O.Z.N., ugrup. gosp. i apolityczne 3 mand., Stronictwo Narodowe 6 mandatów, Stronictwa Pracy — mand., P. S. 2 mand., Żydzi 1/1 mand., Niemcy — mand.

## PRZEDECZ.

O. Z. N. ugrup. gosp. i apolityczne 8 mand., Stronictwo Narodowe 2 man-

daty, Stronictwo Pracy — mand., PPS. 1 mand., Żydzi 1/3 mand., Niemcy — mand.

## MIASTECKO.

O.Z.N., ugrup. gosp. i apolityczne 11 mand., Stronictwo Narodowe — mand., Stronictwa Pracy — mand., PPS. — mand., Żydzi — mand., Niemcy 1/1 mand.

## WYSOKA.

O.Z.N., ugrup. gosp. i apolityczne 8 mand., Stronictwo Narodowe 4 mand., Stronictwa Pracy — mand., PPS. 6 mand., Żydzi — mand., Niemcy 1/1 mand.

## BARCIN.

O.Z.N., ugrup. gosp. i apolityczne 6 mand., Stronictwo Narodowe — mand. Stronictwa Pracy — mand., PPS. 6 mandatów., Żydzi — mand., Niemcy 1/1 mand.

## ŁABISZYN.

O.Z.N., ugrup. gosp. i apolityczne 8 mand., Stronictwo Narodowe 4 mand., Stronictwa Pracy — mand., Żydzi — mand., Niemcy 1/1 mand.

## CHOJNICE.

O.Z.N., ugrup. gosp. i apolityczne 9 mand., Stronictwo Narodowe 11 mandatów, Stronictwa Pracy 3 mand., Ży- PPS. 11 mand., Żydzi — mandatów, Niemcy 1/4 mand.

## CZERSK.

O.Z.N., ugrup. gosp. i apolityczne 3 mand., Stronictwo Narodowe 12 mand.,

Stronictwo Pracy — mand., PPS. — mand., Żydzi — mand., Niemcy — mandatów, Stronictwo Ludowe 1 mand.

## RYUIN.

O.Z.N., ugrup. gosp. i apolityczne 7 mand., Stronictwo Narodowe 1 mandat, Stronictwa Pracy 6 mand., PPS. 2/4 mand., Żydzi — mand., Niemcy — mand.

## DOBRYŃ N. D.

O.Z.N., ugrup. gosp. i apolityczne 6 mand. Stronictwo Narodowe 3 mand. Stronictwa Pracy — mand., PPS. 1 mandat, Żydzi 6/8 mand., Niemcy — mand.

(Przy Niemcach i Żydach w liczniku podano wyniki obecne a w mianowniku wyniki z poprzednich wyborów.)

Wybory minęły w atmosferze zupełnego spokoju. Frekwencja była wysoka, bo wynosiła od 70 do 90 procent.

Zestawienie powyższe nie obejmuje Nieszawy, gdzie nie zakończono jeszcze obliczeń, oraz Wyrzyska. Na specjalne podkreślenie zasługuje zupełna porażka Niemców w Chojnicach, którzy wystawili własne listy we wszystkich okręgach przeciw jednej liście polskiej i w rezultacie nie otrzymali ani jednego mandatu chociaż przed tym posiadali 4. Spadek mandatów niemieckich, jak wykazują liczby w mianownikach nastąpił także w innych miastach. Poza tym zaznaczył się bardzo silny spadek ilości mandatów żydowskich.

## A jednak Prusy Wschodnie wymierają

„Statistisches Handbuch für die Provinz Ostpreussen“ wykazuje, że Prusy Wschodnie wymierają głównie wskutek emigracji ludności Prus Wschodnich do Rzeszy, tak, że w ciągu 60 lat 920 tysięcy ludzi opuściło swą ziemię ojczystą i przeniosło się w głąb Rzeszy.

W końcu autor podkreślił, że z Prus Wschodnich uchodzi przeważnie ludność niemiecka, natomiast Polacy niechętnie opuszczają ziemię ojczystą i uparczywie trzymają się swego zagonu.

„Koenigsberger Allgemeine Ztg.“ na-

tomiasz wywodzi, że Prusy Wschodnie są krajem rdzennie niemieckim i pod rządami nar.-socj. rozwijają się znakomicie, natomiast mniejszość polska w Prusach Wschodnich, jest zdaniem ich znikoma co do liczby.

Ale Niemcy uciekają z Prus Wschodnich, uciekają mimo zabiegów niem., aby tę ucieczkę zahamować. A co byłoby gdyby władze niemieckie przestały przeciwdziałać tym naturalnym procesom lub gdybyśmy... ale o tym może kiedyś innym razem, gdy nadejdzie stosowna pora.

## Kiepura z żoną we Francji

PARYŻ. Na największym parowcu transatlantyckim „Normandie“ przybył wczoraj do Hawru z Nowego Jorku wraz z żoną Martą Egerth, Jan Kiepura.

Kiepura ma wystąpić dwukrotnie w Operze Paryskiej, oraz wziąć udział wraz z żoną w koncercie na rzecz schroniska artystów francuskich. Koncert ten organizuje corocznie w Paryżu Maurice Chevalier, który dotychczas co roku zapraszał na występy około 30 najznakom-

tszych artystów francuskich, a nawet zagranicznych.

W tym roku zamiast długiej listy wielkich nazwisk sceny paryskiej, Chevalier organizuje koncert z udziałem 4-ech tylko, jak sam oświadczył, najwybitniejszych artystów świata.

Poza Janem Kiepurą, Martą Egerth i Chevalier ma wystąpić w tym koncercie jeszcze jeden z artystów zagranicznych, którego nazwisko dotychczas nie zostało ogłoszone.

## Marihuana

### Tajemnicza trucizna czyni ludzi zbrodniarzami

Angielski Scotland Yard ma ostatnio ogromne ciężkie zadanie do rozwiązania.

Oto niedawno przed sądem londyńskim odpowiadał dezertler oskarżony o zabójstwo dwóch poliujantów. Niezależnie od płaczu i skrucha tłumaczył sędziom, że zupełnie nie rozumie i nie wie, jak się to wszystko stało.

Twierdził, że działał pod wpływem „Marihuany“, wypalił dwa czy trzy papierosy „Marihuana“ i stracił zupełnie świadomość popełnianych czynów.

Nazwa tajemniczego środka odurzającego zastanowiła Scotland Yard (oddział walki z narkotykami).

Jak wykazały badania dokładniejsze, środek ten, niebezpieczny niż opium i kokaina, przyszedł do Anglii z Ameryki. Taniostwem swoją zdobył rynek wśród uboższych warstw ludności

Londynu i od kilku miesięcy zawiadnął owym rynkiem niepodzielnie.

Wywiadowcy ze Scotland Yardu nie zadowolili się jedynie skonstatowaniem faktu rozpowszechnienia trucizny. Zaczęli oni śledzić drogi, którymi wkraczała do Londynu.

I dziś wiadomo, że co tydzień przybywa 4—5 tysięcy papierosów „Marihuana“ ze Stanów Zjednoczonych do Holandii.

Przemysłowiec holenderski, zajmujący się do ich sprowadzaniem, ma do swej pomocy piękną i młodą agentkę, Greczynkę. Agentka ta, spełniając rolę komiwojażera, podrzuje po Europie, specjalnie w sprawie „Marihuany“.

Po raz pierwszy w ogóle „Marihuana“ w Anglii pokazała się w 1936 r. Paczkę trujących papierosów, dających zapomnienie i będących powodem szaleńczych czynów, wywołanej ze wszelkich hamulców bestii ludzkiej, znaleziono po raz pierwszy w Hull w kawiarni utrzymywanej przez Indian z Meksyku.

Dziś walka z „Marihuana“ przyczyniła masę kłopotów policji angielskiej. Papierosy „Marihuana“ bowiem

## Wystawa kolonialna w Toruniu

TORUŃ. Staraniem Konfraterni Artystów została otwarta w niedzielę 21 bm. wystawa zdjęć fotograficznych kraj obrazów i typów mejszkańców Afryki równikowej, w szczególności z kolonii belgijskich i francuskich. Wspaniałe zdjęcia wykonane przez znakomitego podróżnika po Afryce p. Zagórskiego zdumiewają zarówno precyzją wykonania, jako też dobrym nader oryginalnych tematów.

Wystawa, którą uzupełniają oryginalne rzeźby murzyńskie wykonane w hebanie i kości słoniowej, była aktualnością wobec Zjazdu L. M. K.

Wystawa potrwa tylko kilka dni, po czym wysłana będzie do Ameryki. Wstęp 50 groszy i 25 groszy dla młodzieży.

Wystawę mieszczącą się w sali Konfraterni Artystów w Ratuszu można zwiedzać codziennie od godz. 10 do 13 i od 15 do 19. Część dochodu przeznaczona jest na Fundusz Obrony Narodowej.

## Niemcy o ineydencie gdańskim

BERLIN. „Deutsche Diplomatische Politische Korrespondenz“ ogłasza artykuł, omawiający incydent w Kalthof.

Przytacza on znane argumenty Niemiec i stara się dowiedzieć, że spokojna ludność w Kalthof manifestowała przed domem polskich inspektorów celnych, niezadowolona z rewidowania „niemieckich kobiet i dziewcząt“ przy przekraczaniu granicy między Gdańskiem, a Prusami Wschodnimi.

Artykuł uskarża się, że prasa zachodnio-europejska nazywa zabitego napastnika znanym zamachowcem i daje posłuch doniesieniom z Polski, pomijając milczeniem wiadomości niemieckiego biura informacyjnego.

Po dłuższych wywodach D. D. P. K. dochodzi do wniosku, że zabicie napastnika Gruebnera przez szofera polskiego demaskuje prowadzoną przez Anglię politykę okrażenia.

## Zastępy „żywych torped“ rosną

Do redakcji trzech pism codziennych: „Kurieria Poznańskiego“ w Poznaniu, „Wieczoru Warszawskiego“ w Warszawie i „Ilustrowanego Kuriera Codziennego“ w Krakowie, zgłosiło się już ponad 250 osób, jako „żywe torpedy“. W tej liczbie jest 11 kobiet.

Ochotnicy ci gotowi są każdej chwili wejść w środek pocisku i dać się wystrzelić z lufy wyrzutni torped, by pokierować mknącą po wodzie torpedą aż do chwili zderzenia z nieprzyjacielskim okrętem.

Z tej drogi powrotu nie ma — gdy bowiem pęka pocisk, rozsadzając i topiąc okręt wroga, ciało człowieka, zamkniętego w „żywej torpedzie“, rwie się równocześnie już nie na strzępy, lecz po prostu na proch i pył.

Świat, tak lekkomyślnie krok za krokiem zmierzający do nowej wojny — na wieść że każdy z nas w Polsce gotów jest na taką największą ofiarę, złożoną z własnego życia dla obrony naszych kopców granicznych — zmarł i zastygł na chwilę w bezruchu.

wysokich stanowiskach. Ci zdrajcy własnego kraju są tylko marionetkami... Genewa zna dobrze tę historię tragiczną i ohydną, ale jak powiada pan Blanco, dyrektor „The Anti Opium Informator Bureau“, — „gwizdź sobie na nią“.

## Ptaka-przedrzeźniacz

W lasach kalifornijskich dość często spotyka się pewien rodzaj dzięcioła, starającego się na wiosnę naśladować śpiew innych ptaków. Ornitolog Loyal Miller poświęca mu dłuższy artykuł, w którym broń swego pupila przed zarzutem bezmyślnego powtarzania pieśni, stwarzanych przez inne ptaki.

Otóż, zdaniem Millera, dzięcioł kalifornijski powtarza najpierw kilkakrotnie motywy, należące do innych, jak np. kukulka lub przepiórka, po czym jakby porównywał je między sobą i urozmaica. W ten sposób układa już zupełnie oryginalną pieśń, opartą tylko na cudzych motywach.

Byłby to dość wysoki poziom muzyczności. Iluż to współczesnych kompozytorów postępuje w sposób zupełnie analogicznych, a nikt ich za plagiatorów nie uważał

## Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

### Z Pomorza

#### TORUŃ

☐ (Katastrofa motocyklowa.) Na szosie Bielany — Toruń, motocykl, którym jechały 4 osoby wpadł na przydrożne drzewo i uległ rozbiciu.

Na miejscu zginął sierżant śp. Buliński, a pozostałe osoby: sierżant Turbiński, nauczyciel i żołnierz prowadzący motocykl, odnieśli ciężkie obrażenia. Na miejsce wypadku przybyły władze celem przeprowadzenia dochodzeń.

☐ (Samobójstwo urzędnika.) Dnia 22 maja 1939 roku około godziny 7-mej popelnił samobójstwo w swym mieszkaniu prow. urzędnik Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego Mieczysław Wojdecki, lat 35, samotny zamieszkały jako sublokator w Toruniu przy ulicy Rybaki nr 21.

Sp. Wojdecki był urzędnikiem pilnym i sumiennym. Krok denata tłumaczyć należy rozstrojem nerwowym.

#### NIESZAWA.

☐ (Zabójstwo podczas bójki.) W Służewie pow. nieszawskiego na jarmarku powstała bójka na tle porachunków osobistych pomiędzy Władysławem i Józefem Gołębińskim zam. w Konecku a Chelminiać Ryszardem, Andrzejewskim Eugeniuszem i Andrzejewskim Blachowiczem zam. w Służewie. W wyniku bójki został zabity Władysław Gołębiński. Sprawcy zabójstwa zostali przytrzymani i osadzeni w areszcie śledczym. Władze prowadzą dalsze dochodzenie.

#### BYDGOSZCZ.

☐ (Pożary powstałe podczas burzy.) W czasie ostatniej burzy jaka przeszła nad Bydgoszczą i powiatem powstały pożary wskutek uderzenia piorunów, których ofiarą padła w Koronowie stodoła z zapasem słomy, własność Karola Geigera oraz w Nowej Wiosce stodoła i narzędzia rolnicze wartości około 5.000 zł własność Hugona Deji.

☐ (Wystawa artystów malarzy bułgarskich.) W poniedziałek została otwarta wystawa obrazów pod protektoratem ministra pełnomocnego króla Bułgarii Piotra Trajana, obejmująca prace bułgarskiego artysty malarza Chr. Stefanoffa. Wystawione obrazy, przedstawiające typy ludowe, krajobrazy i portrety budzą żywe zainteresowanie zwiedzającej publiczności.

### Z całej Polski

#### WARSZAWA.

☐ (Polska ma pomóc żydom...) Wice-minister spraw zagranicznych Szembek przyjął delegację społeczeństwa żydowskiego w osobach pp. Maksymiliana Hart glasa, sen. Izaaka Rubinsztejna, rabina Szlomy Dawida Kahana, Elo Mazura i Jakuba Białopolskiego.

Delegacja wręczyła ministrowi memoriał dot. stanowiska społeczeństwa żydowskiego w Polsce w sprawie sytuacji w Palestynie.

☐ (Nie chcą płacić, nie dostaną masła.) W kołach rolnych krąży uporczywe pogłoski, iż z dniem 1 czerwca nastąpi ograniczenie naszego eksportu do Niemiec. Aczkolwiek w maju wywieźliśmy do dnia dzisiejszego niemal cały kontyngent jaj i masła do Niemiec to jednak w związku z zamrożonymi kapitałami w Niemczech tworzy się lęk wśród eksporterów o otrzymanie należności. W związku z tym komisja rządowa ma poddać rewizji kontyngenty ryczałtowe oraz ograniczyć je.

☐ (Oblali naftą i podpalili więźnia.) Do Sądu Apelacyjnego w Warszawie wpłynęły akta rzadko spotykanej w kronikach sądowej sprawy. W areszcie gminnym w Płocku miał miejsce niezwykle wypadek zemsty ze strony współwięźniów. Więźniowie Wiśniewski i Osiński oblali naftą śpiącego współwięźnia Alic-

kiego, po czym rzucili na niego palący się papier. Więźni uległ silnemu poparzeniu. Wiśniewski i Osiński skazani zostali przez Sąd Okręgowy w Płocku po 10 miesięcy więzienia. Obecnie sprawę ich rozpatrywać będzie Sąd Apelacyjny w Warszawie.

#### SZAMOTULY.

☐ (Tajemnicza śmierć lekarza-dentysty.) Mieszkańcy Szamotuł poruszeni zostali tajemniczym postrzeleniem lekarza-dentysty p. Wilczyńskiego. W nocy znaleziono go leżącego bez przytomności przed jego mieszkaniem.

Dopiero nazajutrz o godzinie 11 odwieziono p. Wilczyńskiego do szpitala św. Józefa, gdzie lekarz stwierdził przestrzał przez jelita. Kula rewolwerowa przeszła przez prawy bok i jelita. Wobec spóźnionego odstawienia rannego do szpitala i beznadziejnego jego stanu, lekarz zmuszony był odstąpić od operacji.

W godzinach wieczornych Wilczyński zmarł. Śledztwo w tej sprawie prowadzi osobiście kierownik sądu p. Milicz. Władze sądowe zarządziły sekcję zwłok.

#### PSZCZYNA.

☐ (Piorun uderzył w stację transformatorową. W czasie niedzielnej przedpołudniowej ulewy, która miejscami miała charakter burzy z piorunami, ugodził piorun w parterowy domek stacji transformatorowej i rozdzielczej w Pszczynie obok dworca kolejowego a należącej do obsługującej okoliczne miejscowości i Pszczynę prądem elektrycznym firmy „Zakłady Elektro” w Łaziskach Górnych. Skutkiem uderzenia pioruna powstał momentalnie pożar i płomienie objęły cały budynek. Na ratunek wezwano 6 okolicznych straży pożarnych, przybyły również oddziały wojska i policji. Po dwugodzinnej akcji ratowniczej ogień zlokalizowano i ugaszono. Doszczętnie zostało zniszczone całe wyposażenie techniczne stacji rozdzielczej i 6 transformatorów.

Dwa transformatory zdołano uratować. Szkoda wynosi 250.000 zł. Przy akcji ratowniczej kilka osób odniosło lżejsze poparzenia. Skutkiem zniszczenia tej stacji Pszczyna i najbliższe jej okolice będą pozbawione przez dwa dni prądu elektrycznego.

#### BIELSK.

☐ (Zoną uwięziła męża w chlewie.) Zona pewnego gospodarza Z. M. w Aleksandrowicach pod Bielskiem nie żyła z mężem w zbytnej zgodzie, to też dom ich był widownią częstych kłótni, a nawet bójek między małżonkami. Zona maltretowała męża na każdym kroku w czym sekundowali jej dzielnie dwaj synowie. Kiedy mąż pragnął odejść, żona przy pomocy synów obezwładniła go i zamknęła w chlewie. Tam też nieszczęśliwy przebywał od trzech miesięcy, nie widząc święta Bożego, marnie odżywiany resztkami jedzenia ze stołu rodziny, bliski oślabienia. Zaciekawieni jego nagłym zniknięciem sąsiedzi, zaczęli czegoś domyślać się, aż dowodnie przekonali się o fakcie. Przybyła policja znalazła w chlewie wychudzonego, brudnego, nieszczęśliwego, któremu też przywrócono wolność, zaś żona jego oraz synowie odpowiadają będą za nieludzki czyn przed sądem.

#### ŁÓDŹ.

☐ (Zjazd wynalazców.) Przy udziale kilkudziesięciu delegatów kół Polskiego Stowarzyszenia Popierania Wynalazków, obradował tu ogólnopolski zjazd wynalazców. Zjazd zaigł przez stowarzyszenia dr. Emilian Loth. Omówiono m. in. sprawy: zmiany przepisów w kierunku określenia czasu niewykorzystywania opatentowanych wynalazków, zakazu zgłaszania wynalazków polskich do opatentowania w kraju, sprawy zasadniczej reformy ustawy o ochronie wynalazków itp.

#### KATOWICE.

☐ (Niemiec strzelał w kościele.) W dzień Wniebowstąpienia Pańskiego w kościele św. Wawrzyńca w Nowej Wsi pod Katowicami, gdy po nabożeństwie niemieckim, ks. odczytał z ambony list pasterski ks. biskupa Adamskiego, a wierni zaintonowali „Boże coś Polskę”, w kościele rozległy się strzały.

Okazało się, że strzelał Brunon Burzik na znak protestu przeciw śpiewaniu polskich pieśni na niemieckim nabożeństwie. Świętokradcę aresztowała policja.

### Ze świata

#### MOSKWA

☐ (Złoto na Syberii.) W okręgu Amurskim w rejonie Butrejskim natrafiono na bogate złoża złota. Złóża te, według doniesień prasy sowieckiej, mają być rzekomo najbogatsze na Dalekim Wschodzie. Eksploatacja rozpocznie się jeszcze w tym roku.

#### STAMBUL.

☐ (Majątek b. króla albańskiego.) Prasa donosi, że b. król albański Zogu złożył całą swą gotowiznę w bankach tureckich. Według dzienników, chodzi tu o sumę 50 milionów marek.

#### MEDIOLAN.

☐ (Katastrofalna lawina.) Z doliny Formazza, niedaleko granicy szwajcarskiej, donoszą o katastrofalnej lawinie która w pobliżu Moraszo zasyłała barak gdzie spożywała kolację grupa robotników zajętych przy budowie elektrowni. 9 robotników jest zabitych, a ciała dwóch jeszcze nie znaleziono. 5 robotników zdołano jeszcze przywrócić do życia.

#### NOWY JORK.

☐ (Biskup pilotem.) Nowy arcybiskup diecezji nowojorskiej, mgr Francis J. Speelman, jest bodaj pierwszym biskupem, posiadającym dyplom pilota.

Biskup Speelman otrzymał ten dyplom w roku 1932 we Włoszech.

#### PARYŻ.

☐ (Stan pokojowy armii hiszpańskiej.) Depesze z dobrze poinformowanych źródeł madryckich donoszą, że armia hiszpańska na stopie pokojowej liczyć będzie 300 tysięcy ludzi.

## Otwarcie obozu dla uczestników biegu narodowego

W poniedziałek otwarty został w Warszawie 6-dniowy obóz doskonalący dla uczestników Centralnego Biegu Narodowego. Uczestnicy obozu w liczbie 125 zostali zakwaterowani w gmachu komendy obwodu PW. przy ul. Ciepłej 32. Instruktorem głównym obozu jest trener PZLA, Stanisław Petkiewicz, który otrzymał do pomocy instruktorów z Akademii WF. Komendantem obozu doskonalącego jest kapitan Stefan Saulter.

## Zagadkowe morderstwo wymiennika

— GNIEZNO. Mieszkańców wioski Świdzin pod Witkowem zaalarmowano wiadomością o morderstwie na osobie 75-letniego Bronisława Kajdaniaka, któremu zbrodniarz rozpiął siekierą głowę.

Zwłoki Kajdaniaka znalazła jego córka, która przybyła do domu po pracy w lesie. Kajdaniak był wymiennikiem u gospodarza Łykowskiego.

Na miejsce morderstwa przybyła ko-

misja sądowo-lekarska, która dokonała oględzin zwłok.

Wobec tego, że zachodzi podejrzenie popełnienia morderstwa przez gospodarza Łykowskiego, aresztowano go i jego siostrę.

Morderstwo to wywołało wstrząsające poruszenie wśród okolicznych mieszkańców.

## Silne burze gradowe na Podkarpaciu i w Wielkopolsce

KRAKÓW. W poniedziałek między godziną 19 a 20 nad środkową częścią powiatu gorlickiego przeszła gwałtowna burza gradowa, połączona z oberwaniem się chmury. Nawałnica spowodowała nagłe wezbranie dopływów rzeki Ropy, Moszczanki i Libuszanki, których wody przerwały tor kolejowy między Kłęczanami na przestrzeni 200 metrów i na takiejże przestrzeni między Zagórzami a Moszczenicą. Ponadto woda zalała kilka domów mieszkalnych w Zagórzach i Kłęczanach, których mieszkańcy opuścili swe domy względnie schronili się na strychach. Władze powiatowe, kolejowe i oddziały straży ogniowej wszczęły natychmiastową akcję ratunkową jednakże pociąg ratowniczy, który wyjechał ze Stróż w kierunku Zagórz, nie mógł na razie tam dotrzeć z powodu istniejących przeszkód.

POZNAN, 22 5. Nad Śmigłem i okolicą przeszła silna burza gradowa, połączona z piorunami. Grad poczynił wielkie szkody na polach i w ogrodach.

## Pożar na lotnisku w Berlinie

BERLIN. Na lotnisku sportowym Rangsdorf pod Berlinem wybuchł pożar składów i hangarów lotniczych. Jeden z uczniów szkoły pilotażu cywilnego po ukończeniu lotu wysiadł z samolotu i chciał go przekazać swemu koledze. Zanim jednak następny pilot zdołał wsiąść do aparatu, samolot ruszył z pełną szybkością w kierunku znajdujących się hal montażowych i składów sprzętu lotniczego fabryki lotniczej „Buecker”.

Pędzący samolot uderzył z taką siłą o ścianę hali, że przebił ją, wpadając do środka fabryki. Na skutek uderzenia nastąpiła eksplozja benzyny i samolot, a następnie cała hala wraz ze znajdującym się sprzętem lotniczym stanęła w płomieniach.

Zaalarmowana straż ogniowa, policja i wojsko z trudem zdołali umieścić w pożar.

# Matejko w Watykanie

Wielkie, patriotycznym duchem natchnione dzieło Jana Matejki, w czasach, gdy o wolnej Polsce częstokroć w kraju wątpiono, a zagranicą już zapomniano, otwierały karty historii polskiej i potężną siłą genialnego wyrazu ukazywały zdumionym oczom świata nieśmiertelne w dziejach Europy czyny polskiego oręża.

Nie zapomnę wrażenia doznanego dzięki Matejce w galerii watykańskiej.

Zwiedzam Rzym i Watykan. W kaplicy Sykstyńskiej pełnej arcydzieł Michała Anioła, choć poczerńiałych od świeca i kadzidel, chciałoby się jak najdłużej pozostać. Czas nagli. Przechodzimy do sal pełnych światła i płócien malarzy późniejszych.

Nagle zamarłam w bezruchu. Zdumiona, oszłamiona, porwana wrażeniem niespodziewanym, wielkim.

Obraz olbrzymich rozmiarów: Polska żywa przede mną!

W kraju panoszą się inni, Ojczyzna w kajdanach. Polskę wolną śniło się tylko, przyzywało w tęsknotach, widziało w marzeniach. A oto ona tutaj. Polska pełna chwały, triumfująca, Polska Chrobrych, Jagiellonów, Sobieskich...

Z zapartym oddechem patrzyłam na majestat królewski, na las skrzydeł hursarskich, na pióropusze i pancerze, na ognistego konia, co depce zdobyte sztandary i buńczuki tureckie...

Boże mój! Gdzie jestem, co widzę... Poczulałam nagle i zrozumiałam, że Polska nie zginęła, że ona jest, że żyje.

— Przepraszam — ktoś z boku przemówił.

Odwrociłam głowę. Przede mną miła postać wojskowego francuskiego czyniła zadość przyjętej towarzyskiej formie.

— Colonel de Bernis — przedstawił się — czy nie zechciałaby pani objaśnić mi treść tego wspaniałego obrazu?

— Bardzo chętnie — odpowiedziałam.

Rozbudzona narodowa duma dyktowała mi słowa pełne patriotycznych uniesień.

— Te proporce, ten las skrzydeł hursarskich, Orzeł biały, król, wojsko i chorągwie, to Polska w dniach chwały!

— Polska jest zapewne pani ojczyzna? — zapytał Francuz.

— Tak, to moja ojczyzna — odpowiedziałam, z trudem powstrzymując wzruszenie.

Francuz pytał o szczegóły i o autora.

— Jest to dzieło sławnego malarza polskiego, Jana Matejki. Ten rycerz w jasnyniebieskim żupanie — to król Jan Trzeci Sobieski pod Wiedniem. W lewej ręce trzyma berło i ściąga ognistego ko-

nia, prawą kanonikowi Denhoffowi podaje list do Papieża. Stolicę Apostolską zawiadamia o odniesionym nad Islamem zwycięstwie. Obok króla młodociany królówic Jakób, a ów rycerz z głową przed królem odkrytą — to księżę Karol Lotaryński, naczelny wódz cesarskiego wojska. Z lewej strony obrazu zdobyte namioty Kara Mustafy, wodzowie i rycerstwo polskie na koniach. Na ramach dwa medaliony: Papież Inocenty XI, który wieść o zwycięstwie otrzymał i Leon XIII, któremu w dwusetną rocznicę bitwy pod Wiedniem w darze i hołdzie obraz ten Matejko od narodu złożył.

Obraz ten umieszczony w Watykanie, w miejscu najprzedniejszym, obok Stanc Rafaela, powinien przypominać światu, że Polska to przedmurze chrześcijaństwa, to Europy szaniec, o który się rozbiły i rozbijają będą najazdy barbarzyńskiego Wschodu.

— To wspaniałe, proszę pani, to cudowny obraz. Oto sztuka, która spełnia swoje zadanie! — mówił z zachwytem Colonel de Bernis, dziękując mi gorąco.

## Dwusetna rocznica narodzin sewrskiej porcelany

W roku 1738 powstała w baszcie zamku Vincennes skromna pracownia, w której kilku uczonych ceramików rozpoczęło badania nad techniką wschodniej porcelany, aby, odkrywszy z czasem jej tajniki, ulepszyć z kolei sposób wyrobu ceramiki francuskiej, to jest fajansu i uczynić ją zdolną do konkurencji z importem zalewającej rynek francuski porcelany wyrabianej za granicą.

Dzięki protekcji dworu, a zwłaszcza wszechwładnej markizy de Pompadour, pracownia poczęła rozwijać się tak szybko, że w roku 1753 przeniesiono ją do Sevres i przekształcono na „Królewską Fabrykę Porcelany”.

Zaczął się wtedy świetny okres dla sewrskiej porcelany: odkrycie żłozy kaolinu w Limousin, współpraca najwybitniejszych artystów współczesnych, moda i... tarapaty finansowe arystokracji, która oddając nacynia stolowe ze szlachetnych kruszców do przetopienia na brzęczącą monetę, musiała je z konieczności zastąpić porcelaną — przyczyniły się do olbrzymiego rozkwitu fabryki, której wyroby, coraz wdzięczniejsze, coraz doskonalsze i czystsze w kolorach, zyskały sobie uznanie nie tylko we Francji, ale i w całej Europie, wypierając coraz bardziej słynną porcelanę saską, najgroźniejszą, obok chińskiej i japońskiej, swoją konkurentkę.

Wówczas przypomniało mi się zdanie znakomitego niemieckiego malarza Seitza, który w uroczystym dniu zawieszenia obrazu w Watykanie (16 grudnia 1883 r.) te znamienne słowa powiedział:

— Bezsprzecznie Matejko jest najznakomitym malarzem naszych czasów.

Z ust Włochów wybiegaly zachwyty:

— Zachwycające dzieło! Obraz pełen splendoru!

Patrzę na obraz, odejść nie podobna. Spostrzegam symbole: nad królem Duch Święty, dziejową chwilę tryumfu obejmuje promienista tęcza. Na ramach wyryta jedynie modlitwa królewska:

„Non nobis Domine non nobis sed nomini Tuo da gloriam”.

Oraz zdanie: „Veni, vidi et Deus vicit”.

Przesuwają się tłumy tysiączne w podziwie uwielbienia, a w podzięce dla Matejki drżą serca polskie.

Miał słuszną Francuz:

— Oto sztuka, która spełniła swoje powołanie.

M. Z. L.



### Czy choć sam potrafi?

Zdjęcia powyższego dokonano w wschodniej Afryce. Murzyn-dziadek uczy swe wnuczka sztuki pisania. Czy aby sam potrafi pisać? Być może, że tylko udaje, wszak go dzieci nie umia skontrolować!

## Kobiety nie potrafią palić

Publicysta amerykański Gelett Burgess napisał ostatnio ciekawy artykuł na tle palenia papierosów przez kobiety i młode panny. Palenie przez kobiety, powiada Burgess, jest ślepym naśladowaniem mężczyzn, a nie paleniem dla prawdziwego zadowolenia. Niewiasty, które wzięły się do palenia w tak wielkiej liczbie, przywłaszczają sobie prawo z powodu równouprawnienia w sprawie głosowania, czynią rzeczy takie, których nie powinny, jako nie licujące się z kobiecością. Jakkolwiek wiele rzeczy czynią kobiety z dość dobrym powodzeniem i precyzją, to jednak palić jeszcze się nie nauczyły, twierdzi Burgess, a przede wszystkim nie nauczyły się „sztuki” palenia, jak również gdzie wypada palić. Prawie wszystkie kobiety przesadzają do niemożliwości gdy palą, widzimy to w pierwszej lepszej restauracji, jak prawie każda kobieta z opartymi łokciami na stole, trzymając w palcach papieros, zaś w drugiej ręce widelec. Żaden mężczyzna, choćby był najbardziej namiętnym palaczem, nie będzie psuł sobie smaku potrawy, mieszając tabakę z jedzeniem w tym samym czasie.

### Zignorowały zasady

Niewiasty zignorowały wszystkie zasady grzeczności i tradycji, gdy chodzi o palenie, powiada Burgess — mężczyźni trzymają się przynajmniej niektórych zastrzeżeń etykiety, kobiety zaś zapomnialy o etykietie nie biorąc w rachubę tego, iż istnieje pewna etyka palenia. Na przykład, czy kto słyszał, by która kobieta spytała się drugiej czy może zapalić papierosa? Nie tylko, że niewiasty palące nie zważają na etykietę, lub drażliwość innych, lecz nawet nie liczą się z bezpieczeństwem. Widziałem, powiada pisarz, gdy podczas kupna kobiety przeglądając cienkie materie w składach, trzymają w jednej ręce papieros, w drugiej bardzo delikatną materię, co z łatwością może się zapalić i spowodować nawet tragedię. A nawet widziałem, powiada autor, że kobiety palą na krześle dentystycznym, w pokojach bardzo chorych osób i we wielu miejscach takich, gdzie palenie jest nie tylko wzbudzające, dla zdrowia publicznego, lecz zakazane pod karą więzienia. Kobiety, powiada autor artykułu, nie rozumieją i prawdopodobnie nigdy nie zrozumieją filozofii jaką mężczyźni zastosowali względem palenia. Kończąc swoje wywody, autor dodaje, że kobiety nawet nie są amatorkami palenia, ale niech im Pan Bóg błogosławi. Są one komikami...

Istotnie, co za dużo, to niezdrowo.

## W warszawskiej przychodni dla zwierząt

### Cierpienia czworonożnych przyjaciół

Kudłaty austriacki pinczer As jest chory. W poczekalni lecznicy dla zwierząt ten pacjent zwraca ogólną uwagę, choć wcale nie szczeka, ani nie piszczy. Owinięty jest jak dziecko w wełnianą, szydełkową chustkę, w zielony pled i tuli rozpalony gorączką nos do policzka swej właścicielki, która bliska jest płaczu ze zmartwienia.

#### As nie skarży się

As biedaczysko cierpi na paraliż tylnych kończyn. Już 7 tygodni choruje i leczy się, bierze zastrzyki, okłady, stosuje dietę. Zupełnie jak człowiek. Dziś już ostatni zastrzyk: As boi się śmiertelnie, bo ukłucie boli, ale poddaje się zabiegom bez jednego szcęknięcia. W bohaterskim milczeniu tłucze łapami o blat stołu, jakby chciał zaakcentować, że to naprawdę boli — bez mrugnienia powieki wysłuchuje poleceń doktora: wcieranie spirytusem kamforowym na noc, krople do oczu, na śniadanie sucharki, mleko, na obiad krupnik.

W sobotę pierwsza po chorobie kąpiel, a w niedzielę spacer w południe jeśli naturalnie będzie słońce... As jest posłuszny, greczny jak przystało na rasowego psa, chociaż „jego matka była wariatka” — tak mnie informuje poufnie właścicielka.

#### Wilk — łakomczuch

Pacjenci zmieniają się szybko. Wielki, groźnie wyglądający buldog o wadze 36 kg. pokornie poddaje się czyszczeniu uszu — jako stały pacjent nie awanturowuje się, tylko drży na całym ciele ze strachu. Okromny wilk chory na tyfus jest śmiertelnie smutny — jego żalony, inteligentny pysk przywodzi na myśl sławnego ongiś piętego aktora filmowego Rin-Tin-Tina. Wilk pozwolił sobie zmierzyć gorączkę, szczerzył boleśnie przy zastrzyku, a gdy właściciel skarżył się doktorowi, że „pies sam sobie winien, bo jest nieprzyzwoicie, nieludzko łakomy” — winowajca spuścił nisko łeb, jakby się wstydził.

#### Koty i ptaszki

Po psach przyszła kolej na innych pacjentów. Więc ruda kotka angora, która z niepojętej przyczyny łysieje i cierpi poza tym na egzemę. Później mały ptaszek ze złamaną nóżką, którego robotnik graczący ścieżki znalazł w ogrodzie. — Niech to zostanie u doktora — mówi zniechęcony znalazca — nic to nie zre...

— Najtrudniejszą dla nas pracą, to zestawienie złamanych łapek kanarkom — oświadcza weterynarz. Kanarki mają b. kuche, delikatne nóżki i łatwo je

łamią. Zestawienie ich w łupkach zrobionych... z gęsiego pióra to prawdziwie zegarmistrzowska sztuka.

#### Koń — ofiara człowieka

— Jakie choroby dręczą najczęściej świat zwierzęcy?

— To zależy jakie zwierzęta i w jakiej porze roku. Jesień jest okresem nasilenia wszelkich chorób, mamy wtedy po 30 pacjentów dziennie. Ptaki najczęściej się przeziębają — kaszlą, cierpią na zapalenie gardła. Psy chorują najczęściej na nosaciznę, której zarazki roznoszą ludzie. Po nosaciznie — pieski zapadają w 15 proc. wypadków na paraliż kończyn — tak właśnie było z Asem.

Paraliż jest na ogół nieuleczalny, dopiero od pewnego czasu udaje się go wyleczyć dzięki nowym zastrzykom. Cukrzyca, choroby zapalenia płuc, tyfus — to choroby najpospolitsze wśród przedstawicieli psiego rodu. Latem — zdarzają się częste wypadki porażenia słonecznego wśród koni przeciążonych pracą na robotach budowlanych. W ogóle konie chorują najczęściej na porażenia, rany ropne, krwawe obtarcia, wycieńczenie wskutek głodu, złośliwa anemija.

# KRONIKA

## Kalendarzyk

**24**  
MAJ

### Środa

Joanny NMP. Wspomoż. W.  
Słońca w. 5,30 z. 19,37  
Księżyc w. 9,15 z. 25,42

**25**  
MAJ

### Czwartek

Grzegorza 7-go pap.  
Słońca w. 5,29 z. 19,57  
Księżyc w. 10,30 z. —

## WĄBRZEŹNO

● Podziękowanie, Firmie Bracia Gogolewscy oraz „Rolnikowi” z Wąbrzeźna na ręce p. dyrektora Dubalskiego składa tą drogą serdeczne podziękowanie za gość ofiarowany na obiad żołnierski podczas ćwiczeń połowych Związku Rezerwistów w Dębowej-lące.

Zarząd Pow. Zw. Rez., Wąbrzeźno

● Kolejowy bilet miesięczny bez podpisu właściciela — nieważny. Zarząd Kolei zwraca się do podróżnych ruchu podmiejskiego o podpisywanie biletów tygodniowych i miesięcznych. Niepodpisywanie tych biletów wywołuje nieustanne nieporozumienia z konduktorami, kontrolerami i bileterami, gdyż bilety te jako imienne są bez podpisu nieważne. Przy tym niepodpisywanie biletów utrudnia zwalczanie rozpowszechnionego odstępstwa biletów.

W razie jazdy z niepodpisany bilet tygodniowym lub miesięcznym uważa się podróżnego za jadącego bez biletu. W razie zaś stwierdzenia, iż podróżny korzysta z biletu nie swojego, kolej wytacza sprawę karną z tytułu wyłudzenia przejazdu.

● Przyspieszenie wypłaty zasiłków dla rodzin żołnierzy. Celem przyspieszenia wypłaty zasiłków dla rodzin żołnierzy, odbywających czynną służbę wojskową Minister Spraw Wewnętrznych wydał ostatnio zarządzenie, upraszczające stosowany dotychczas w tych wypadkach tryb postępowania.

W myśl tego zarządzenia władze gminne w gminach wiejskich i mniejszych miastach będą z urzędu wdrażać niezwłocznie postępowanie zasiłkowe i w razie potwierdzenia uprawnień do zasiłku — wypłacać zasiłek za pierwszy okres dwutygodniowy nie później, niż po upływie dwóch tygodni od chwili powołania żołnierza. Następnie wypłacany będzie zasiłek regularnie co dwa tygodnie.

W większych miastach władze miejskie mają obowiązek ogłaszać w prasie o konieczności niezwłocznego zgłaszania przez rodzinę o odejściu żołnierza do wojska. Po takim zgłoszeniu i jego sprawdzeniu w drodze możliwie najkrótszej (telefonicznej) zarząd miejski winien wypłacić zasiłek uprawnionym najpóźniej w ciągu 2 tygodni od chwili powołania żołnierza. Dalsze wypłaty zasiłku odbywać się mają regularnie co dwa tygodnie.

Zarządzenie nakazuje ponadto bezzwłocznie załatwienie nieuregulowanych dotąd spraw zasiłkowych oraz wypłaty w całości wszelkich zaległości z tego tytułu.

Za sprawność akcji szybkiego i regularnego wypłacania zasiłków rodzinom powołanych żołnierzy odpowiedzialni są osobiście przełożeni gmin.

● Egzaminacje nadzwyczajne z zakresu programu nauczania w szkołach powszechnych stopnia III.

Egzaminacje nadzwyczajne z zakresu programu nauczania w szkołach powszechnych stopnia trzeciego odbędą się w szkole powszechnej męskiej w Wąbrzeźnie w piątek, dn. 9 czerwca 1939 roku.

Zgłoszenia należy wnieść do Inspektoratu Szkolnego Wąbrzeskiego w Wąbrzeźnie. Do zgłoszenia należy dołączyć:

- Metrykę urodzenia,
- świadczenie moralności,
- własnoręcznie napisany życiorys z podaniem przebiegu studiów,
- ewentualnie ostatnie świadectwo szkolne,

e) fotografie stwierdzającą tożsamość osoby. Jeżeli kandydat przekroczył 18 rok życia, winien również w podaniu zaznaczyć czy pragnie być zwolniony od składania egzaminu z przedmiotów rysunków i śpiewu, zajęć praktycznych i ćwiczeń cielesnych.

## Po dziesięciu dniach

Pierwsza dekada ciągnięcia czwartej klasy czterdziestej czwartej loterii klasowej obfitowała w duże wygrane. Podawano już w prasie szczegóły, dotyczące stutysięcznej wygranej, jaka padła na nr 742; obecnie informujemy czytelników o wynikach dalszych ciągnięć:

wych zamieszkały stale w Łodzi, oraz p. Stan. Nowak (fot. 12) łącznie z 7-mio-ma koleżankami i kolegami, pracownikami jednego z większych zakładów graficznych łódzkich.

P. Zofia Kolska, (fot. 13) mieszk. Warszawy, otrzymała na czysto osiem tysię-



cy złotych, jako właścicielka jednej „piątki” numeru 51 549. Taką samą sumę wygrała p. Józefa Chrzan (fot. 14), prac. domowa, właścicielka innej „piątki” tego samego numeru.

Na numer 266 48 wygrali między innymi pp.: Helena Kazimierzczak i Stefan Rosika (fot. 15 - 16) zam. w Radogoszczu pod Łodzią, oraz grono kolegów, pracujących w jednej z fabryk łódzkich, pp.: Czesław Husarek, robotnik włókienniczy, Stanisław Adamczyk, Kowal Józef Włodarski, tkacz i Henryk Włodarski stolarz (fot. 17-20).

Poza tym wymienimy jeszcze mieszkańców Żyrardowa pp.: Mariannę Lachocką, emerytkę i Leona Góreckiego, frymeru 56 055, który wygrał 20.000 zł (fot. 21 i 22).

W piątek 20 maja 1939 roku wylosowana będzie główna wygrana 1.000.000 złotych. Ciągnięcie transmitowane będzie o godzinie 8-mej rano przez wszystkie rozgłośnie polskie.

● Kwalifikacja ziemniaków. Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia niniejszym zainteresowanych rolników, że w roku 1939 jeszcze wyjątkowo przyjmie do kwalifikacji ziemniaki od tych rolników, którzy nie przysłali próbek ziemniaków wiosną 1939 roku, celem wysadzenia ich na półkach kontrolnych. W przyszłości nieprzysłanie żądanych próbek wykluczy kwalifikację ziemniaków dla tych gospodarstw.

● Niszczyć wrogię nam gazety. Na terenie powiatu wąbrzeskiego, a w szczególności w mieście Wąbrzeźnie abonuje się liczne czasopisma niemieckie wrogo nastawione wobec Państwa Polskiego.

Prenumeratorki tych czasopism nie rekrutują się tylko z przedstawicieli mniejszości narodowych, niestety wiele Polaków zapominając o godności narodowej należy do stałych abonentów i czytelników tych czasopism, niepomahomych w atakach na Polskę. W chwili obecnej, gdy gazety niemieckie przepełnione są zmyślnymi i fałszywymi wiadomościami, których celem jest chęć osłabienia naszej odporności psychicznej w momencie, gdy cała prasa niemiecka roi się od obelżywych napaści na nasz kraj, żaden uczywy Polak nie powinien czytać a tym mniej prenumerować tych piśmideł.

● Czujcie się jak w „Vaterlandzie”. Doniesiono nam o oburzającym zajściu, jakie onegdaj miało miejsce w tutejszej rzeźni miejskiej.

Mistrz rzeźniczy Herbert Busch, narodowości niemieckiej podczas uboju w rzeźni zwrócił się do swojego ucznia — Polaka — w języku niemieckim, udzielając mu jakiegoś polecenia. Ponieważ uczeń, nie rozumiejąc po niemiecku, nie zareagował natychmiast na jego słowa, mistrz uderzył go z całą siłą w twarz, tak że zalał się krwią, co wywołało słusne oburzenie u obecnych w rzeźni Polaków, którzy zajęli groźne stanowisko wobec butnego Niemca.

Tylko rozwadze kolegów — Polaków należy zawdzięczyć, że prowokatorski czyn butnego Niemca nie pociągnął za sobą poważniejszych następstw.

Tak postępuje rzemieślnik niemiecki ciesząc się wielkim „wzięciem” u klienteli polskiej, która — w tym liczne rodziny ze świata urzędniczego, zaszczycają to przedsiębiorstwo specjalnym wyróżnieniem, zaliczając się do najwierniejszych jego odbiorców, co już miało oddźwięk w prasie polskiej.

Czy takie przykłady „lojalności” butnego przedstawiciela mniejszości narodowej nie

pobudzą nareszcie Polaków do zajęcia stanowiska odpowiadającego poczuciu godności narodowej?

● Związek Niepodległościowców Pomorskich przy pracy. Konieczność powstania na Pomorzu organizacji, która by łączyła w swych szeregach wszystkich byłych pomorskich bojowników o niepodległość Polski odczuwano powszechnie. To też zarejestrowanie przez Pana Wojewodę Pomorskiego w dniu 18 marca 1939 roku Związku Niepodległościowców Pomorskich życzyliwzię przyjęte zostało przez społeczeństwo i prasę pomorską.

Szybki rozrost Związku Niepodległościowców Pomorskich jest również dobitnym dowodem, że związek ten był koniecznością i ma rację bytu. Szczególnie obecnie w chwili, w której cały Naród Polski dąży do konsolidacji na wszystkich odcinkach życia zbiorowego, zjednoczenie wszystkich niepodległościowców z terenu Wielkiego Pomorza w jedną, twórczą i organizacyjną całość na potrzeby Rzeczypospolitej Polskiej ku utrwaleniu jej mocarstwowości i bezpieczeństwa — powitać trzeba z uznaniem.

Niema chyba na Pomorzu takiego obywatela, który do tej akcji miał by jakiegokolwiek zastrzeżenie.

Zarząd Główny Związku Niepodległościowców Pomorskich, mimo trudności natury technicznej, pchnął już prace organizacyjne na właściwe tory. Prawie we wszystkich powiatach zamianowani zostali delegaci powiatowi, a w licznych miejscowościach powstały Kola ZNP-om., posiadające już obecnie liczny zastęp członków.

Akcja organizacyjna posuwa się szybko naprzód, a rezultaty jej są nadspodziewane.

Niepodległościowiec pomorski zrozumiał swoje zadanie. Tak jak niegdyś w okresie niewoli nieproszony przez nikogo i jedynie z popędu własnego uczucia walczył o Polskę Wolną i Niepodległą, tak dziś z własnej woli i dumny z chlubnie niegdyś spełnionego czynu wstępuje w szeregi tej organizacji, która powstała dla tego, by krzewić i utrzymać wśród społeczeństwa polskiego tradycje i te ideały i cnoty żołniersko - obywatelskie, dla których walczył.

● Z SREBRNEGO EKRAŃU. Tragedia kobiety, która dzielnie walczy z cieniami przeszłości, przewycięza przeciwny jej los samotna i opuszczona — ląknąca przyjaźni i miłości, oto temat najnowszego filmu genialnej aktorki BETTE DAVIS pt.

### „PIĘTNO PRZESZŁOŚCI”

W rolach głównych występują poza tym ANITA LOUISE oraz HENRY FONDA.

Wielki ten film z życia współczesnego wyświetli Kino „SŁONCE” tylko w czwartek o godzinie 20,30.

Dziś po raz ostatni wspaniały film „ZEBRAK W PURPURZE”.

## Z POWIATU

### KSIĄŻKI.

— Dziecko udusiło się na huśtawce. Chłopiec w wieku półtora roku Heinz Hiller bawiąc się wczoraj na prowizorycznej huśtawce zawisł głową w powrozie podtrzymującym huśtawkę tak nieszczęśliwie, że się udusił, nim nadeszła pomoc.

### RYNSK.

— Śmierć wskutek kopnięcia przez konia. Parobek Józef Lewandowski został kopnięty przez konia w brzuch z taką siłą, że przewieziony do szpitala w Wąbrzeźnie zmarł, mimo pomocy lekarskiej.

### GOLUB.

— Epilog usiłowanej ucieczki z więzienia. Przed Sądem Okręgowym w Toruniu odbyła się onegdaj rozprawa przeciw Szczepanowi Błaszkiwiczowi z Golubia o usiłowanie ucieczki z więzienia w Toruniu.

Jak swego czasu donieśliśmy, Błaszkiwicz odbywający karę więzienną z 2 innymi więźniami przygotował z nimi wspólnie ucieczkę z celu, podkopując się pod podłogę do piwnicy.

Przygotowania zauważył dozorca i zapobiegł ucieczce.

Aczkolwiek Błaszkiwicz nie przyznał się do współdziałania w przygotowaniach do ucieczki, Sąd uznał jego winę za udowodnioną i skazał go na 3 miesiące aresztu.

